Cena zł 3,—

ANNA OLSZEWSKA-ŁADYKA

Pierwsze telewizory w wybranych wsiach podmiejskiej strefy Opola

INSTYTUT ŚLĄSKI W OPOLU

INSTYTUT ŚLĄSKI W OPOLU

ANNA OLSZEWSKA-ŁADYKA

Pierwsze telewizory w wybranych wsiach podmiejskiej strefy Opola

OPOLE 1963

NAKŁAD WŁASNY

WYDAWNICTWA INSTYTUTU ŚLĄSKIEGO W OPOLU

KOMUNIKATY

SERIA ZWYKŁA

Nr 55

Redaktor komunikatu:
LUDMIŁA OLSZYŃSKA

Redaktor techniczny:
WOJCIECH WAWRZYNEK

Opolsk. Zakł. Graf. Opole zam. 2262/63 500 O-2 cena 3,— zł.

Wstęp

Badania nad zagadnieniem telewizji na wsi opolskiej zostały przeprowadzone w ramach prac Sekcji Socjologicznej Instytutu Śląskiego w Opolu, przy poparciu finansowym i organizacyjnym tego Instytutu, pod kierownictwem naukowym prof. dra Józefa Chałasińskiego. Badania przeprowadzono w dwóch wsiach powiatu opolskiego, we wrześniu roku 1960.

Podjęcie badań nad zagadnieniem telewizji w dwu tych wsiach wyznaczone było kilku momentami:

po pierwsze — w wytypowanych wsiach wzrost liczby telewizorów był bardzo duży, mianowicie w jednej wsi w lipcu roku 1958 były dwa telewizory, zaś we wrześniu roku 1960 było już 46 telewizorów. W drugiej wsi natomiast w lipcu roku 1958 nie było w ogóle telewizorów, zaś we wrześniu roku 1960 było ich już 34;

po drugie — wytypowane wsie zamieszkuje głównie ludność rodzima, śląska, wobec tego obserwowanie procesu szybkiego rozprzestrzeniania się telewizji jako środka masowej informacji i kultury nabiera tu znaczenia specyficznego;

po trzecie — liczba posiadaczy telewizorów w Polsce ogromnie wzrosła od chwili rozwoju telewizji, wobec tego badane zagadnienie nabiera szerszych ram, a przeprowadzone badania nabierają sensu jako część w przyszłości badań większych i być może szczegółowszych.

Ponadto objęcie badaniami tych dwóch wsi spowodowane było faktem, że obydwie one stanowiły już odpowiednio przygotowany teren ze względu na uprzednio prowadzone tam prace naukowe przez tę samą grupę pracowników. Jest to powód dużej doniosłości metodologicznej, jeśli zważyć, że Śląsk Opolski stanowi trudny teren badawczy dla socjologa szukającego bliższego kontaktu z ludnością niż daje kontakt uzyskany

w badaniach ankietowych. Przeprowadzenie badań w miejscowościach, w których badacz jest osobą znaną ludności wsi i przyjętą przychylnie, pozwoliło zastosować zaplanowane techniki badawcze. Technikami tymi były: obserwacja bezpośrednia i pośrednia, wywiad z kwestionariuszem, wywiad bez kwestionariusza, a także obserwacja zbliżona do uczestniczącej, dla prowadzenia której prowadzący badania zamieszkali w domach rodzin posiadających telewizory. Zastosowane techniki badawcze pozostają w ścisłym związku z celem badań.

Głównym celem badań było zebranie najogólniejszych informacji, dotyczących „wejścia" telewizji na wieś opolską. Główne więc pytanie zadawane w chwili przystąpienia do badań brzmiało: czy telewizja w pierwszym okresie pojawienia się na wsi zostaje przez zbiorowość wsi wchłonięta i dostosowana do dotychczasowego trybu życia jej mieszkańców, czy też staje się zjawiskiem w jakiś sposób zmieniającym tę zbiorowość, jeśli tak, na ile ją zmieniającym. Szczegółowe zaś pytania sformułowane zostały następująco: jaka jest struktura społeczna posiadaczy telewizorów, jakie są motywy kupna telewizora, jaka jest struktura audytorium telewizyjnego oraz jak to audytorium się kształtuje? Jakie są opinie telewidzów o telewizji, jako zjawisku nowym? Chodziło ponadto o zorientowanie się w sensie najogólniejszym czym jest telewizja dla poszczególnego telewidza, czym jest dla rodziny, w której telewizor kupiono. Przystępując do badań wychodziło się z założenia, że telewizja jest zjawiskiem jeszcze zupełnie nowym w naszych warunkach i stale rozwijającym się, toteż uzyskane wyniki mogą się różnić od wyników uzyskanych na terenie wsi innych rejonów Polski, a związane to będzie z różnicami ogólnymi istniejącymi między wsią opolską a wsiami innych rejonów Polski. Niemniej istnieje przypuszczenie, że pewne zjawiska okażą się powtarzalne i wspólne. Zakłada się również prawdopodobieństwo, że inaczej funkcjonować będzie telewizja w życiu wsi kiedy stanie się ona co najmniej tak popularna jak radio. Wszystko to nie zaprzecza, lecz utwierdza w przekonaniu o celowości podjęcia badań nad zagadnieniem telewizji w chwili obecnej, albowiem umożliwi to prześledzenie od początku zjawiska, nieodłącznego kulturze XX wieku. A to co było możliwe do zbadania i konieczne — to problem „wejścia" telewizji w określone środowisko społeczne, w przypadku naszych badań, „wejścia" telewizji na wieś opolską.

Charakterystyka zebranych materiałów

Na zebrany w czasie badań materiał składają się:

a) dzienniki obserwacji prowadzone w dwu rodzinach,
b) 80 formularzy dla posiadaczy telewizorów,
c) 14 kwestionariuszy dotyczących telewizji,
d) 21 pogłębionych wywiadów przeprowadzonych z posiadaczami telewizorów,

e) 15 pogłębionych wywiadów przeprowadzonych z telewidzami,
f) 9 wywiadów przeprowadzonych z aktywem społecznym wsi.

Ponadto zebrany został poza badaniami następujący materiał:

a) dane statystyczne dotyczące liczby telewizorów w miejscowościach powiatu opolskiego w kolejnych latach 1958, 1959, 1960,

b) dane statystyczne dotyczące liczby telewizorów w 247 miejscowościach województwa opolskiego w latach 1958, 1959, 1960,

c) dane statystyczne dotyczące rozwoju telewizji w Polsce w latach 1954—1960.

Materiały statystyczne zostały zebrane w Obwodowym UPT w Opolu, w Dyrekcji Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Katowicach oraz w Ministerstwie Łączności.

Z kolei wypada zatrzymać się nieco na omówieniu zastosowanych w naszych badaniach technik. Zastosowanie obserwacji pośredniej przez zbieranie odpowiednich danych statystycznych umożliwiło prześledzenie dynamiki rozwoju telewizji w Polsce, a także prześledzenie tej dynamiki na badanym terenie. Uzyskano w ten sposób spojrzenie ogólne i możność porównania badanego terenu z innymi terenami o charakterystyce podobnej lub odmiennej. Obserwację pośrednią stosowano również przy wypełnianiu formularza zawierającego najgłówniejsze cechy posiadaczy telewizorów w badanych dwu wsiach: 1) nazwisko, 2) miejsce zamieszkania, 3) wiek posiadacza telewizora, 4) zawód, 5) wykształcenie, 6) miejsce pracy, 7) datę rejestracji telewizora, 8) liczbę osób w rodzinie, 9) liczbę dzieci w rodzinie w wieku szkolnym, 10) liczbę dzieci w rodzinie w wieku przedszkolnym, 11) liczbę innych osób pracujących w rodzinie, 12) inne dane (np. posiadanie radia). Formularze dla każdego posiadacza telewizora wypełnione zostały w oparciu o kartę rejestracyjną telewizora znajdującą się w UPT. Kartę taką każdy kto posiada telewizor wypełnia w chwili rejestrowania go. Jednakże nie wszystkie cechy posiadacza telewizora wymienione wyżej zanotowane zostały w oparciu o kartę rejestracyjną, szereg z nich uzyskano informując się u pracowników UPT. Są to cechy wymienione w punktach 5, 8, 9, 10, 11, 12, lub w wypadkach trudniejszych, zbierając informacje u innych mieszkańców wsi, z którymi byliśmy w kontakcie.

Oparcie formularza na kartach rejestracyjnych w poważny sposób ułatwiło pracę, bowiem formularze zgromadzone są w jednym miejscu (UPT) głównie zaś z tego względu, że zwolniło badaczy od występowania w niewygodnej roli ludzi opisujących i zapisujących coś w stosunku do posiadaczy telewizorów. Jeśli zaś chodzi o informacje udzielane przez pracowników UPT, lub innych mieszkańców wsi, to wydaje się, że można je uznać za w pełni wiarygodne, zresztą wszystkie były weryfikowane z informacjami innych osób.

Przeprowadzone wywiady miały różny charakter. Wywiady z aktywem społecznym wsi miały charakter otwartych rozmów, w których rozmówcy byli poinformowani o badaniach. W wywiadach tych chodziło o spostrzeżenia rozmówców jako ludzi zajmujących pewne społeczne stanowisko we wsi, dotyczące telewizji oraz o weryfikację spostrzeżeń badaczy. Uzyskane w toku tych wywiadów opinie należy traktować jako ciekawsze materiały, nierzadko bowiem (jak wykazały to badania) opinie te wpływały lub wpływają na kształtowanie się zjawiska telewizji, jeśli nie wprost, to wpływają na postawy ludzi — posiadaczy telewizorów i telewidzów. Wywiady prowadzone z posiadaczami telewizorów i telewidzami miały charakter wywiadów jawnych lub ukrytych w zależności od sytuacji. Charakter wywiadów formalnych miały wtedy, gdy nie było żadnej możności przeprowadzenia ich jako wywiadów ukrytych. Informacje wyniesione z wywiadów wydają się być informacjami rzetelnymi. Doświadczenia bowiem wyniesione z badań wskazują, że wszelkie pytania dotyczące telewizji nie wywołują oporów, rozmówcy chętnie udzielają odpowiedzi. Ponieważ zaś odbierać mogą jedynie polski program telewizyjny, sytuacja nie komplikuje się. Obserwacja zbliżona do uczestniczącej była w badaniach potraktowana ze szczególną wagą. Wychodzono z założenia, że zamieszkanie w rodzinie posiadającej telewizor pozwoli obserwować wszystko co się wokół telewizora dzieje, a jest z nim związane, pozwoli zobaczyć jak rzeczywiście wygląda audytorium telewizyjne, określić czym jest telewizja dla tego audytorium, jakie wywołuje postawy, opinie, jaka jest zależność w oglądaniu programu od trybu życia członków rodziny. Ten materiał należy do najwartościowszych, albowiem prowadząc obserwację, badacz ma możliwość bezpośrednio obserwować dane zjawisko, a nie tylko poznać je z relacji telewidzów, które to relacje można traktować tylko jako zachowanie się werbalne nie zaś rzeczywiste. W ten sposób w badaniach udało się uzyskać spojrzenie na zagadnienie telewizji z dwóch stron: poprzez obserwację samego zjawiska i telewidzów oraz poprzez relację o zjawisku samych telewidzów. Warto zaznaczyć, że prowadząc badania wychodzono z założenia metodologicznego sformułowanego w znanej teorii socjologicznej, które to założenie każe patrzeć badaczowi na zjawisko oczyma ludzi, których ono obejmuje. Wydaje się, że jest to wskazówka metodologiczna niezwykle ważna i w badaniach nad zagadnieniem telewizji.

Przy okazji omawiania pewnych kwestii ogólnych związanych z referowanymi badaniami warto wspomnieć ponadto jaki charakter miały mieć te badania w zamyśle ich autora. Łatwiej to będzie uczynić przez eliminację wskazującą czym one nie miały być. A więc nie miały być zbadaniem szczegółowym jednego tylko problemu np. społecznej struktury posiadaczy telewizorów, lub społecznej struktury telewidzów, czy też wpływu telewizji na kształtowanie się osobowości telewidzów. Nie miały to być również badania zakreślone dla jednej wyselekcjonowanej grupy

ludzi o podobnej lub podobnych cechach np. grupy wieku, czy też płci, czy też grupy charakteryzującej się szczególną cechą społeczną np. grupy starszych małżeństw bezdzietnych. Badania natomiast miały, ogólniej, ze stratą na szczegółowości, dać odpowiedź na wiele problemów przytoczonych na wstępie, problemów dających pierwszy ogólny i możliwie szeroki obraz tego, co się dzieje na wsi wokół telewizora z chwilą jego pojawienia się, telewizora, który wprawdzie nie zasługuje na zbytnią uwagę kiedy jest tylko skrzynką, elementem ruchomości właściciele, ale zasługuje na nią jako ośrodek żywy i ruchomy kiedy realizuje nadawany program i przez ten fakt staje się pewnym wydarzeniem społecznym, a jak sygnalizują refleksje badaczy oraz opinie naukowców, wydarzeniem społecznym dużej wagi. W ten sposób pomyślane badania miały ponadto umożliwić samo postawienie innych problemów, których istnienia oczekiwano, a wynikłych stąd, że telewizja w Polsce jest zjawiskiem nowym, nowym jest na wsi i nowym jako zagadnienie badawcze w polskiej socjologii.

Rozwój telewizji w Polsce

Zanim przystąpimy do omówienia wyników badań przeprowadzonych na wsi opolskiej zapoznajmy się w najogólniejszych zarysach z rozwojem telewizji w Polsce. Rozwój telewizji w Polsce datuje się od roku 1952 kiedy to w Warszawie powstało pierwsze eksperymentalne studium telewizyjne. Zasięg telewizji był wtedy niewielki, a nadawczy ośrodek telewizyjny warszawski traktowany był jako ośrodek doświadczalny. Następne lata przynoszą rozwój ośrodków telewizyjnych poza stolicą. W roku 1956 powstaje ośrodek telewizyjny w Łodzi, w roku 1957 ośrodki w Poznaniu, Katowicach, w roku 1958 we Wrocławiu, w roku 1959 powstaje ośrodek telewizyjny w Gdańsku, a w roku 1960 ośrodki telewizyjne w Szczecinie i Olsztynie. W następnych latach przybyło 7 stacji telewizyjnych. W chwili obecnej istnieje w Polsce oprócz ośrodków nadawczych kilkanaście stacji retransmisyjnych.

Główny program telewizyjny realizowany jest w Warszawskim Ośrodku Telewizyjnym, przy czym niektóre stacje (Łódź, Katowice) dzięki odpowiedniemu wyposażeniu technicznemu mogą być włączone do programu ogólnopolskiego. Natomiast pozostałe ośrodki telewizyjne mogą bądź transmitować program ogólnopolski, bądź nadawać własny program, lecz jedynie na użytek lokalny. Rozwój nadawczych ośrodków telewizyjnych zwiększa liczbę ludności objętej zasięgiem telewizyjnym, a tym samym zwiększa teren powierzchni kraju objęty telewizją.

Obserwacja liczb dotyczących posiadaczy aparatów telewizyjnych wskazuje, że i na tym odcinku panuje ogromny ruch. W roku 1956 liczba sprzedanych aparatów telewizyjnych, a zatem liczba posiadaczy telewizorów była niewielka, wynosiła ona zaledwie 5 059. W następnym roku pod-

niosła się już do ok. 23 tysięcy, a w roku 1958 osiągnęła aż 85 tysięcy (dokładnie 84 812). W roku 1959 liczba posiadaczy telewizorów zwiększyła się niemal trzykrotnie w stosunku do roku 1958 i osiągnęła 238 tysięcy. W roku 1960 w grudniu było zarejestrowanych w Polsce 425 919 telewizorów. Obecnie zaś liczba ich przekroczyła milion. Wyraźniej nieco niż w liczbach bezwzględnych wzrost liczby telewizorów w Polsce widoczny jest poprzez wskaźnik. Wskaźnik ten (liczba abonentów telewizji na każdy 1000 mieszkańców) wynosił dla całej Polski w roku 1957 — 0,8, w grudniu roku 1960 wynosił już 14,33 zaś w roku 1962 — 31,47.

Tym co było ciekawe z punktu widzenia naszych badań — to orientacja jaki jest stopień nasycenia telewizorami ośrodków miejskich w porównaniu z ośrodkami wiejskimi. Z uzyskanego materiału wynika, że liczba telewizorów w ośrodkach miejskich znacznie przewyższa liczbę telewizorów w ośrodkach wiejskich [1]). W styczniu roku 1957 (jest to miesiąc i rok, w którym wprowadzono abonament telewizyjny i rejestracje abonentów telewizyjnych) na ogólną liczbę 5059 telewizorów w miastach było ich 4963, a na wsiach tylko 96 (czyli do ok. 50 razy mniej). W roku 1959 na ogólną liczbę 238 444 telewizorów na miasta przypadało 208 252 telewizory, zaś na wieś 30 192. Wreszcie w roku 1960 na ogólną liczbę 425 919 telewizorów w miastach było 367 925, zaś na wsiach 57 994 telewizory. W porównaniu do roku 1957 było to już tylko ok. 6 razy mniej. Stopień telewizowania ośrodków miejskich i wiejskich w roku 1960 wyrażony poprzez wskaźnik wyglądał następująco:

ośrodki miejskie — wskaźnik 27,42 (rok 1961 — 40,11)
ośrodki wiejskie — wskaźnik 3,64 (rok 1961 — 5,51)

(przypominam: wskaźnik oznacza liczbę posiadaczy telewizorów na każde 1000 mieszkańców).

Województwo opolskie i wieś opolska na tle stelewizowania kraju

Województwem najbardziej stelewizowanym w grudniu roku 1957 było województwo warszawskie, wskaźnik dla tego województwa wynosił 1,46. Następne po nim województwo — katowickie, wskaźnik dla niego wynosił 0,39. Województwo opolskie należało wówczas do najniżej stelewizowanych województw spośród tych, które w ogóle miały telewizję, tzn. mogły odbierać program telewizyjny. Wskaźnik dla województwa opolskiego wynosił 0,05. W tym czasie, to znaczy w roku 1957 najbardziej stelewizowane wsie były również w województwie warszawskim, wskaźnik — 0,48, po nim następowały wsie w woj. katowickim, wskaźnik — 0,18. Wsie województwa opolskiego wykazywały wskaźnik 0,02.

[1]) Dokładne dane patrz: Anna Olszewska-Ładyka — Telewizja w latach 1954—1961. „Wieś Współczesna". Nr 5, r. 1962.

Analiza danych z grudnia roku 1960 wskazuje, że w ciągu trzech lat zaszły duże zmiany w stopniu stelewizowania poszczególnych województw i w stopniu stelewizowania wsi poszczególnych województw. Województwem najbardziej stelewizowanym było województwo katowickie, wskaźnik dla niego wynosił 46,78. Za nim następowały województwa:

warszawskie	wskaźnik	28,23
wrocławskie	„	19,19
łódzkie	„	16,83
opolskie	„	15,91
gdańskie	„	11,34

W dalszej kolejności ułożyły się pozostałe województwa aż do koszalińskiego, które uplasowało się aż na końcu ze wskaźnikiem 0,09.

Spójrzmy jak wyglądają wskaźniki stelewizowania wsi w poszczególnych województwach. Najwyższy wskaźnik stelewizowania wsi w grudniu roku 1960 był w województwie katowickim. Wynosił on 22,11. Po województwie katowickim najwyższy wskaźnik wykazywało województwo opolskie, wskaźnik — 9,99, następnie zaś województwa:

wrocławskie	— 8,41
warszawskie	— 5,26
krakowskie	— 3,40
zielonogórskie	— 1,71
łódzkie	— 1,63

aż do wsi województwa koszalińskiego, które miały najniższy wskaźnik stelewizowania — 0,01.

W 1961 roku wskaźniki stelewizowania wsi poszczególnych województw przedstawiały się następująco:

katowickie	— 31,55
opolskie	— 16,92
wrocławskie	— 14,00
warszawskie	— 6,91
krakowskie	— 4,86
gdańskie	— 3,69

Najniższy wskaźnik stelewizowania w 1961 roku miały wsie województwa białostockiego — 0,04. Województwo opolskie, obok województwa katowickiego wykazuje w porównaniu do innych województw polskich najmniejsze różnice między wskaźnikiem stelewizowania wsi i miasta. Wskaźnik stelewizowania miasta w woj. opolskim w r. 1960 wynosił 27,63, wsi 9,99 podczas gdy np. w woj. łódzkim wynosił on dla miasta 16,53, zaś dla wsi tylko 1,63, a w wojew. warszawskim dla miasta 27,34, zaś dla wsi 5,26. Liczby te niewątpliwie w pewien swoisty sposób charakteryzują wieś opolską, która jest rejonem bardziej rolniczym niż wieś katowicka i od tej strony wykazuje zbieżności z innymi województwami, jednocześnie

jednak wskazuje wiele podobieństwa z rejonem uprzemysłowionego województwa katowickiego pod względem struktury zawodowej ludności ośrodków wiejskich. Opisane różnice między miastem i wsią utrzymały się w roku 1961.

Należy zdać sobie sprawę, że w miarę rozbudowy nadawczych ośrodków telewizyjnych obejmujących zasięgiem odbioru cały kraj, inne województwa mogą wysunąć się na czoło pod względem stopnia stelewizowania wsi i oczywiście wtedy interpretacja wskaźników stelewizowania województw będzie trwalszym elementem ich charakterystyki niż w chwili obecnej. Niemniej przytoczone liczby i wskaźniki dotyczące województwa i wsi oraz czynione na ich podstawie porównania z innymi województwami są uprawomocnione, albowiem porównywane województwa: opolskie, warszawskie, łódzkie i katowickie znajdowały się w roku 1960 w zasięgu odbioru programu telewizyjnego.

Wyniki przeprowadzonych badań

Wsie Dobrzeń Wielki i Siołkowice, w których przeprowadzone były badania są typowe dla Opolszczyzny. Obie są zurbanizowane, jedna z nich jest uprzemysłowiona. Struktura zawodowa ludności obu wsi jest podobna, obok ludności zajmującej się wyłącznie pracą w gospodarstwie rolnym, duża część mieszkańców, oprócz pracy w gospodarstwie, zajmuje się pracą w przemyśle istniejącym na miejscu, lub pracą w przemyśle istniejącym poza wsią, jak też pracą w administracji państwowej, samorządowej oraz pracą w rzemiośle. Obydwie wsie są duże, mają bowiem po ok. 4200 mieszk. każda. Dodatkową cechą charakterystyczną jest to, że są to wsie zamieszkałe głównie przez ludność rodzimą — śląską. Procent ludności napływowej jest w nich niewielki. Te cechy zbliżają bardzo badane wsie do innych województwa opolskiego z wyjątkiem oczywiście takich wsi, które są głównie zamieszkałe przez ludność napływową. I o ile pewne refleksje wysnute z badań odnosić się będą do innych wsi Opolszczyzny, to z wyraźnym zastrzeżeniem, że nie dotyczą one wsi zamieszkałych przez ludność napływową.

Liczba telewizorów w obu badanych wsiach kształtowała się następująco:

Rok i miesiąc	Wieś Dobrzeń W.	Wieś Siołkowice Stare i Nowe
1958		
IX	4	1
X	4	1
XI	3	1
XII	6	1

Rok i miesiąc	Wieś Dobrzeń W.	Wieś Siołkowice Stare i Nowe
1959		
I	8	7
II	8	9
III	11	10
IV	16	10
V	18	11
VI	22	12
VII	23	12
VIII	25	13
IX	32	14
X	41	14
XI	38	18
XII	39	19
1960		
I	39	25
II	39	28
III	39	30
IV	41	30
V	41	31
VI	41	31
VII	44	32
VIII	46	32
IX	46	34

Z danych tych wynika, że przypływ telewizorów do wsi był od września roku 1958 stały i systematyczny, od liczby 4 wzrósł do 46, a w drugiej wsi od liczby 1 wzrósł do 34. Ciekawe jest, że we wsi Dobrzeń największy przypływ telewizorów zaznaczył się w roku 1959, właściwie w pierwszych miesiącach jeszcze pojawienia się telewizji liczba telewizorów z sześciu wzrosła w ciągu roku do 39. Podobnie nieco jest we wsi Siołkowice, w ciągu pierwszych miesięcy liczba telewizorów podnosi się od 1—19. Następnie liczby te podnoszą się, lecz już mniej gwałtownie, utrzymując się w ostatnich miesiącach przed rozpoczęciem badań na mniej więcej jednym poziomie.

Zatem w chwili przeprowadzania badań we wsi Dobrzeń Wielki było 46 telewizorów, we wsi Siołkowice 34 telewizory. Marki nabywanych telewizorów to głównie Belweder I i Belweder II. Większość telewizorów nabyta została na raty.

Struktura społeczna posiadaczy telewizorów

Telewizory w omawianych dwóch wsiach należą głównie do prywatnych posiadaczy, jeden z nich tylko we wsi D. W. jest własnością tamtejszej szkoły ogólnokształcącej, której został ofiarowany przez zakład przemysłowy istniejący we wsi.

Struktura zawodowa posiadaczy telewizorów przedstawia się następująco. Z liczby 80 telewizorów, 29 było w posiadaniu robotników wykwalifikowanych, 18 było własnością robotników niewykwalifikowanych, 25 było własnością pracowników umysłowych, 6 było własnością rzemieślników, do 2 brak danych. Struktura zawodowa prześledzona została w oparciu o kartę rejestracji uzupełnioną wywiadem. Określa ona zawód osoby rejestrującej telewizor, którą według relacji pracowników poczty jest ta osoba w rodzinie, która telewizor kupiła, a więc nie zawsze jest to głowa rodziny. Nie występowali natomiast jako posiadacze telewizorów mieszkańcy wsi, których głównym źródłem utrzymania jest praca w gospodarstwie rolnym, mimo że we wsi obok średnich są również większe gospodarstwa rolne o powierzchni do 25 ha ziemi. Szukając wyjaśnienia tego faktu przeprowadzono szereg wywiadów skierowanych na wyjaśnienie motywacji. W rozmowach występowała jedyna motywacja: brak czasu na oglądanie telewizji wynikający z obowiązków i licznych zajęć w gospodarstwie, a ponadto związana z tym obawa, że telewizor rozbije przyjęty dotąd rozkład czasu i zajęć domowych i gospodarskich. Nie występowała natomiast motywacja związana z trudnościami finansowymi, opłacalnością tego wydatku. Jednakże, jak się wydaje, taka motywacja choć ukryta istnieje, na nią wskazywali inni rozmówcy pochodzący z aktywu społecznego wsi jak i zwykli mieszkańcy. W naszej interpretacji motywacja ta nie wystąpiła jawnie albowiem posiadanie telewizora jest traktowane we wsi jako element wskazujący na pewną zamożność właściciela.

Bardzo charakterystyczna pod tym względem była rozmowa dwóch posiadaczy telewizorów, zanotowana przez badacza. „Jak Ty Hubert kupiłeś se telewizor, to ja powiedziałem, co ja „muszę go mieć", co ja jestem gorsza, co mnie nie stać" (A. M. dziewiarka, lat 35). Element ten powtórzył się w innych jeszcze rozmowach mających charakter towarzyskiej pogawędki.

Niemniej gospodarze utrzymujący się z własnego gospodarstwa są telewidzami lecz oglądającymi program u sąsiadów. Dwóch spośród największych gospodarzy czyni to raz na 2—3 tygodnie. Oglądają wtedy program rozrywkowy zarówno przewidziany dla starszych jak i przeznaczony dla dzieci.

Struktura wykształcenia posiadaczy telewizorów we wsiach Dobrzeń Wielki i Siołkowice przedstawia się następująco:

Ogólna liczba posiadaczy telewizorów	80	osób
Posiadacze telewizorów:		
Z wykształceniem wyższym	4	osoby
Z wykształceniem niepełnym wyższym	1	„
Z wykształceniem średnim	13	„
Z wykształceniem średnim niepełnym	3	„
Z wykształceniem podstawowym	54	„
Z wykształceniem podstawowym niepełnym	1	„
Brak danych	4	„

Jak wynika z przytoczonych danych, największą grupę wśród badanych posiadaczy telewizorów stanowią ci, którzy mają wykształcenie podstawowe. Po nich najliczniejszą grupę stanowią posiadacze telewizorów z wykształceniem średnim, jednakże jest to grupa znacznie mniej liczna. Dopiero za nimi następuje mała grupa ludzi z wykształceniem wyższym.

Z kolei struktura rodzinna posiadaczy telewizorów w dwu badanych wsiach przedstawia się następująco:

Małżeństw posiadających dzieci w wieku szkolnym lub przedszkolnym było	54	
Małżeństw bezdzietnych mieszkających bez rodziców (teściów) było	4	
Małżeństw bezdzietnych mieszkających z rodzicami (teściami) było	3	
Osób w stanie wolnym mieszkających z rodziną było	13	
Małżeństw starszych mieszkających z dziećmi i wnukami	5	
Nie ustalono danych dla	1	os.
Razem	80	

Z danych tych wynika, że kupujący telewizory, to w olbrzymiej części osoby posiadające niedawno założoną rodzinę i posiadające dzieci w wieku szkolnym lub przedszkolnym (lub jedno i drugie). Nieporównanie rzadziej nabywcami telewizorów są osoby dorosłe w stanie wolnym mieszkające z rodziną, a brak zupełnie kategorii małżeństw starszych mieszkających samotnie (bez dzieci dorosłych i wnuków), jak też brak kategorii osób starszych żyjących samotnie.

Sumując powiedzieć można, że nabywcami telewizorów w badanych wsiach byli przede wszystkim ludzie, których głównym źródłem utrzymania jest praca poza rolnictwem, ludzie posiadający rodziny, ludzie w większości posiadający wykształcenie niższe — podstawowe.

„Wejście" telewizji na wieś

Telewizja zjawiła się na wsi opolskiej jako zjawisko niezwykle atrakcyjne samo przez się, ze swej istoty, nieznane żadnemu z poprzednich pokoleń, a wieści o niej docierały poprzez radio i prasę jeszcze wtedy, gdy nie istniała ona w Polsce. Podziw dla telewizji nie umniejszany jeszcze zbytnio oceną jakości nadawanego programu jest podziwem dla osiągnięcia technicznego jakim jest telewizja i mimo że maleje on nieco w miarę długości posiadania aparatu telewizyjnego, zjawia się na nowo w chwilach kiedy nadawany program wzbudzi żywsze uczuciowe reakcje telewidza. Podziw ten występuje i u ludzi rozumiejących zasadę działania telewizji jako wynalazku technicznego, jak zwłaszcza u tych, dla których zasady te są dość niejasne. Wspomnieć jednakże trzeba, że dla niektórych mieszkańców badanych wsi telewizja jest zjawiskiem aż tak niezrozumiałym, że przerażającym ich nieco. Dotyczy to pewnej części ludzi w bardzo podeszłym wieku, którzy przyszli „na zobaczenie" raz jeden audycji telewizyjnej. Jeden z tych mieszkańców tak wypowiedział swe wrażenia: „on (spiker) tak blisko mówi, że słychać jak dycha, jeszcze z tego choroba może być albo co". Jednakże takie reakcje są raczej sporadyczne i zjawiają się rzadko. Dla ogromnej większości mieszkańców wsi telewizja jest nadzwyczajną nowością. Pierwsze telewizory jakie zjawiły się we wsiach D. W. i S. ściągały wokół siebie w każdy dzień nadawania programu ok. 20—30 osób, które oglądały zazwyczaj cały nadawany program. Telewizja była tak atrakcyjna, że zdarzali się właściciele telewizorów pobierający opłatę wstępu za możność oglądania programu telewizyjnego (1 zł — dorośli, 50 gr dzieci), nie zrażało to telewidzów. W okresie prowadzonych badań jeden z właścicieli telewizorów w D. W. pobierał w dalszym ciągu opłatę za wstęp i oglądanie programu, motywując to płacącym koniecznością wydatków i pracy związanej z posprzątaniem mieszkania po każdym wieczorze telewizyjnym. Właściciel ten miał zwykle komplet widzów, mimo że znacznie przybyło we wsi aparatów telewizyjnych. W opinii tych telewidzów uiszczenie opłaty za oglądanie programu telewizyjnego stwarza dla nich dogodniejszą sytuację człowieka, który płaci, a z tego tytułu ma pewne prawa, bez obowiązku przestrzegania zwyczajów towarzyskich czy sąsiedzkich, np. zupełny nieznajomy ma wtedy również możność przyjścia na wieczór telewizyjny bez konieczności wykazywania się istniejącymi między nim a właścicielem telewizora i mieszkania więzami.

Inną miarą ogromnej atrakcyjności telewizji jako zjawiska jest to, że posiadacze telewizorów i audytoria tworzące się momentalnie wokół nowonabytego telewizora, oglądają program telewizyjny w całości od pierwszej do ostatniej godziny codziennego nadawania (oczywiście jeśli nie ma po temu poważniejszych przeszkód, które mogą być związane bądź z wydarzeniami życiowymi telewidza bądź wynikłe z funkcjonowania samego telewizora) ten fakt stwierdzono we wszystkich wypadkach we wsiach D. W. i S. Obserwowano go zwłaszcza w szkole ogólnokształcącej, która była jednym z wcześniejszych posiadaczy telewizora. A więc na ogół w początkowym etapie nabycia telewizora przy oglądaniu całego programu telewizyjnego nie przeszkadzają ani otoczenie rodzinne i warunki domowe, ani otoczenie inne, jakim jest lokal klasy szkolnej i odmienne towarzystwo. Zjawisko to możnaby tłumaczyć chęcią zaspokojenia ciekawości co telewizja może pokazać, jakie są jej możliwości, co to w ogóle jest. Dopiero pewien dłuższy okres posiadania telewizora związany — moim zdaniem — z zaspokojeniem tej ciekawości wpływa, że telewidzowie wybierają pewne audycje bądź świadomie, bądź też dysponując wolnym czasem, który w ten sposób może być wypełniony.

Telewizja jako rozrywka

Czym jest telewizja dla oglądającego ją audytorium telewizyjnego? Odpowiedź jest w zasadzie jedna: dla ogromnej większości widzów telewizja jest rozrywką. Sami twórcy programu telewizyjnego nastawieni są na dostarczenie telewidzom przede wszystkim rozrywki występującej w formach filmu, koncertu estradowego, transmisji przedstawienia teatralnego, quizów, programu sensacyjnego. Okazuje się też, że na odbieranie tego właśnie programu najbardziej są nastawieni badani przez nas telewidzowie. Zapytywani co w telewizji oglądają, najchętniej wymieniali przede wszystkim filmy, „Kobrę", koncerty, piosenki i muzykę rozrywkową, operetki, transmisje sportowe. Młodzież wymieniała magazyn pop.-naukowy „Eureka", powszechnie wymieniano również audycje dla dzieci nadawane z Katowic. Dni i godziny nadawania stałych audycji rozrywkowych są przez wszystkich znane, inne nadawane nie stale pilnie są śledzone. Ceniony jest zwłaszcza program rozrywkowy lekki, łatwo dostępny treścią i zrozumiały dla telewidzów w odróżnieniu od programu rozrywkowego poważniejszego. Poniedziałkowy program teatru telewizji na ogół wysoko oceniany przez zawodowych krytyków literackich, a także kierowników polskiej telewizji nie ma zbyt wielkiego powodzenia, nierzadko w czasie trwania tego programu zamyka się telewizor. W czasie prowadzenia badań obserwowano to kilka razy, raz w czasie nadawania groteski K. I. Gałczyńskiego „Mężczyzna w damskim kapeluszu", drugi raz w czasie inscenizacji opowiadania J. Conrada „Anny Foster". Wyraźnie jest on doceniany jedynie przez nieliczną grupę telewidzów inteligentów. Podobnie audycje operowe nie znajdują wielu zwolenników. O nastawieniu badanych telewidzów na otrzymanie za pośrednictwem telewizji rozrywki przemawia ponadto wiele innych czynników. Przeważająca część posiadaczy telewizorów jako główny motyw kupienia telewizora podawała „dla rozrywki", „żebym nie musiał chodzić do kina, bo na to nie mam czasu i to sporo kosztuje", „żeby dzieci miały rozrywkę, żeby żona miała rozrywkę, przez telewizję, kino, sport i wszystko mam w domu". Telewizor jest zatem ceniony jako przedmiot, za pośrednictwem którego nie wychodząc z domu otrzymuje się rozrywkę, przy tym oglądanie programu nie krępuje telewidza, albowiem może on w trakcie jego oglądania

zachowywać się swobodnie, siedzieć, jeść kolację, leżeć, ewentualnie porozmawiać. Traktowany jest on ponadto jako środek dający rozrywkę, odprężającą, będącą wypoczynkiem po pracy, dający wytchnienie. Stąd też popularność filmów komediowych lub melodramatów na niekorzyść filmów problemowych. Charakterystyczne jest również to, że telewidzowie przychodzący z zewnątrz spoza grona rodziny, posiadającej telewizor, przychodzą na program rozrywkowy. Wprawdzie oglądają przy okazji również inny program poprzedzający lub następujący po nim, powodem przyjścia jednak był program rozrywkowy.

Wydaje się, że telewizor ceniony jest przez dawanie rozrywki, która przede wszystkim bawi, ponadto rozrywki, która nie pociąga za sobą dodatkowych wydatków, a poza tym rozrywki, która jest dostępna w każdej chwili za dotknięciem gałki telewizora, jak również rozrywki, która byłaby bardzo trudno dostępna bez telewizora, np. oglądanie występów sławnych zespołów i sławnych osób. Te cechy są najbardziej w telewizji cenione.

W związku z powyższym pozostaje zagadnienie następujące. Wybór tego rodzaju programu telewizyjnego pozostaje w dość ścisłym związku z trybem pracy i życia ludzi posiadających telewizory i telewidzów w obydwu badanych wsiach. Jak to wykazały inne badania prowadzone w poprzednich latach we wsi D. W.[2]), zajęcie pracą zawodową i związany z nią dojazd czy dojście, ponadto czynności wykonywane w domu i związane z małym gospodarstwem, duża częstotliwość praktyk religijnych, powodują wielką intensywność życia, nagromadzenie wielu codziennych zajęć, które w sumie pozostawiają bardzo niewiele wolnego czasu. Wybór czynności wykonywanych w czasie wolnym dokonuje się głównie wtedy na zasadzie chęci uczestniczenia w rozrywce. W zasadzie bowiem nie wystąpiła kwestia wypełnienia za pośrednictwem telewizora czasu wolnego, którego się ma nadmiar i z którym nie wiadomo co zrobić, zjawisko które, jak to wykazała obserwacja kilku rodzin miejskich występuje w środowisku miejskim. Toteż częstotliwość oglądania programu telewizyjnego, ilość godzin oglądania tego programu jest większa w dni wolniejsze od pracy, a zatem w soboty i święta, a pewne podporządkowanie zajęć domowych i gospodarskich występuje tylko wtedy, gdy się ma pewność lub gdy się przypuszcza, że będzie dobry program rozrywkowy.

Telewizja jako źródło informacji o świecie i środek upowszechnienia wiedzy

Obserwując nadawany program telewizyjny łatwo spostrzec, co zresztą jest uchwycone procentowo przez samą telewizję, że sporą w nim część zajmuje informowanie telewidzów o bieżących wydarzeniach natury politycznej, gospodarczej, że znajdują się w nim audycje popularno-naukowe i oświatowe. Czy i w jaki sposób badane przez nas audytoria telewidzów

[2]) Anna Olszewska-Ładyka — Czas wolny od pracy robotnic fabrycznych na wsi opolskiej. Studia Śląskie, Seria Nowa t. III, 1960.

uczestniczą w odbiorze tego programu, czy telewizor jest dla nich źródłem wiedzy o świecie i zachodzących w nim wydarzeniach? Najczęściej wysłuchiwane i oglądane są dzienniki telewizyjne oraz tygodniowy przegląd wydarzeń. Jednakże zupełnie wyraźnie te audycje były wymieniane jako ulubione przez mężczyzn i młodzież męską, nieco rzadziej wymieniane były przez kobiety. Wydaje się w związku z tym, że telewizja sprzyja już wcześniej ustalonym tradycjom i zainteresowaniom dając możność utrwalenia ich i przejawiania się ich, zainteresowaniom, które wykształciły się pod wpływem istnienia innych środków masowej kultury i informacji, pod wpływem działania instytucji oświatowych i tradycji środowiska. To utrwalenie i rozwijanie już istniejących zainteresowań jest dość widoczne w stosunku do odbioru programu oświatowego przez dorosłych telewidzów. Spośród badanych telewidzów tylko bardzo niewielka ich część, bo 3 osoby wskazywały zasadniczo odmienne powody od ogółu telewidzów, dla których telewizja przyciąga ich do siebie. Jakkolwiek niewielka to grupa, jednak tak charakterystyczna, że pozwolę sobie zatrzymać się przy niej.

Pierwsza z tych osób to dwudziestoczteroletni nauczyciel matematyki tamtejszej szkoły średniej, człowiek nieżonaty, mieszkający z matką. Przybył do wsi po ukończeniu liceum pedagogicznego, a pochodzi z okolic Górnego Śląska przemysłowego. Spośród wielu mieszkańców wsi i swoich współkolegów wyróżnia się szerokimi zainteresowaniami przyrodniczymi: fizyka współczesna, biologia, matematyka, jak i zainteresowaniami humanistycznymi: filozofia, nauki społeczne, pedagogika. Posiada dużą bibliotekę własną (ok. 2 tys. tomów). Główne jego namiętności to praca dydaktyczna i zdobywanie wiedzy. On też jakkolwiek nie posiada telewizora a tylko korzysta z niego u sąsiadów, jest na ogół jedynym telewidzem w czasie trwania audycji oświatowych i popularno-naukowych, rzadko je omijając. Przy tym uczestniczy w nich na zasadzie czynnego uczestnictwa, kupując zalecane czy reklamowane książki, przygotowując własną ich ocenę z takim nastawieniem jakby następnym razem miał ją przekazać tam za drugą stronę ekranu telewizyjnego. Audycje te traktuje jakgdyby był ich jedynym odbiorcą, jakby był przeświadczony, że tylko dla niego są one przeznaczone i zobowiązują do aktywności. Kontakt ten bardzo aktywny istnieje tu na zasadzie założenia istnienia wspólnych więzi wyznaczonych przez wspólne zainteresowania. Ale te zainteresowania już istniały.

W drugim przypadku kontakt między telewidzem a programem i jego wykonawcami istnieje na podobnej płaszczyźnie, lecz nieco zróżnicowanej. Mówię o właścicielu telewizora, który wskutek wydarzeń wojennych dużo doświadczył, poznał Europę i część Afryki, nabył sporo ogólnej wiedzy o świecie. W zbiorowości wsi, do której przybył przed kilkunastu laty czuje się jako jednostka szczególna, w kontakty towarzyskie wchodzi z inteligencją tamtejszą uzasadniając to tym, że są to ludzie kulturalni, z którymi jest o czym mówić. W jego opinii kontakty z innymi mieszkańcami

wsi są nieciekawe i on ich wcale nie utrzymuje. Telewizor, zwłaszcza przez swój program reportażowy ze świata jest mu kimś bliskim, kimś kto odwiedza nierzadko miejsca jego dawnych pobytów, jest czymś, a właściwie niemal kimś, kto potrafi uzupełnić kulturalne towarzyskie rozmowy i przeżycia, uzupełnić nieczęste kontakty z kulturalnymi mieszkańcami wsi. Telewizor ponadto dostarcza mu okazji oglądania i słuchania oper, co jest jego czynnością ulubioną, podobnie zresztą jak dla trzeciego telewidza, o którym chciałam wspomnieć. Ten również ze względu na te walory głównie ceni telewizję.

Jednakże we wszystkich trzech wypadkach telewizja jest bodźcem do kontynuowania zainteresowań czy upodobań, które już istniały, nie zaś przyczyną ich powstania. Wydaje się, że zagadnienie to może inaczej kształtować się wśród młodzieży, lub też może być ono związane z długością okresu istnienia i oddziaływania telewizji o tyle, że stała powtarzająca się audycja może wreszcie wzbudzić zainteresowanie jakiego przed tym nie było. W badaniach nie stwierdzono aby poza wymienionymi wypadkami telewizja była traktowana jako środek dopomagający w samokształceniu lub podnoszeniu wiedzy, aby takie oczekiwanie wyraźnie ze strony telewidzów istniało. Niemniej wydaje się, że tą powszechną a ogólną wiedzę przekazuje, uprzystępniając nazwiska, pojęcia, problemy. Jedna z rozmówczyń mówi „nie lubię audycji o tych zabytkach, co to jest gotyk to ja wiem, ale po co mi wiedzieć co to jest barok?", przy tym wynikało z formy wypowiedzi, że termin „barok" jest terminem świeżo nabytym.

Telewizja a inne formy kultury masowej

Znane zagadnienie telewizji jako konkurentki przede wszystkim kina, a następnie tygodników, poza tym konkurentki książki czy radia, zostało już postawione na gruncie polskim z okazji badań filmowych [3]). Wynikało z nich, że współwystępują ze sobą wzrost liczby telewizorów i spadek frekwencji w kinach, a posiadacze telewizorów zwykle oglądają filmy w telewizji. Badania w tej chwili referowane są potwierdzeniem tego zjawiska, posiadacze telewizorów w badanych wsiach z reguły nie chodzą do kina zadowalając się filmami dawanymi przez telewizję, choć, zwłaszcza średnie pokolenie mieszkańców wsi należy do chętnie korzystających z kina. Do kina nie chodzą również telewidzowie, którzy mają możność stałego oglądania programu. Telewizor w warunkach obu wsi, a właściwie film w telewizji zastąpił znakomitej części telewidzów kino, rozrywkę i tak trudno dostępną ze względu na jej małą częstotliwość i nieszczególne warunki dotyczące stanu technicznego kina miej-

[3]) patrz. K. Żygulski — Film w środowisku robotniczym WAF. Warszawa 1962.

scowego. Jednakże dla dwu kategorii telewidzów kino nie straciło na atrakcyjności i przyciąga ich mimo możności oglądania filmów w telewizji. Pierwszą kategorię stanowi część inteligencji, która wyruszając do kina w Opolu, szuka atrakcji i przeżyć, jakie daje film przez wszystkie okoliczności przy nim występujące. Ci telewidzowie widzą wyraźną różnicę między oglądaniem filmu w kinie a oglądaniem filmu w telewizji. Podkreślają przyjemności jakich im dostarcza oczekiwanie na film w wielkiej sali kinowej, pełnej ludzi, na której gasną światła. Atrakcją jest dla nich wyjazd do miasta poprzedzający oglądanie filmu. Oglądanie filmu w kinie, wybieranie się do kina to pewne wydarzenia. Ci rozmówcy wskazywali również, że inaczej przeżywają film oglądany w kinie, a także bardziej taki film pamiętają.

Drugą kategorię stanowi dojrzewająca młodzież żeńska i męska. Ta młodzież rezygnuje z oglądania filmu w telewizji na korzyść zobaczenia filmu w kinie ze względu na specyficzną rolę jaką w środowisku wsi kino spełnia, mianowicie wybierając kino młodzież ma możność spotkania w nim swoich rówieśników obojga płci. Kino (jak to już wykazały poprzednie badania) odgrywa w obu wsiach ważną rolę dając uzasadnioną okazję spotkania się młodych, co ma znaczenie na tle surowych obyczajów regulujących współżycie płci w obu tych wsiach.

Zebrane materiały wskazują, że telewizja nie obniża w jakiś wyraźny sposób czytelnictwa tygodników lub czytelnictwa książek. (Jeśli chodzi o książki to w znanych mi wypadkach czyta się i tak niewiele), natomiast wg relacji właściciela kiosku „Ruch" wzrosła sprzedaż miejscowej gazety codziennej, podającej program telewizyjny.

Telewizja a życie sąsiedzkie i życie rodzinne

Zagadnienie to, podobnie zresztą jak poprzednie chcę przedstawić w sposób dość ogólny, gdyż wiedza o nim uwarunkowana jest dość krótkim okresem istnienia samej telewizji, więc wskazać chcę na 1) kwestię już wywołaną przez telewizję w zakresie życia sąsiedzkiego oraz 2) na oczekiwania, które łączą się z telewizją w zakresie życia rodzinnego.

Pierwszy etap zjawienia się pierwszych telewizorów charakteryzował się tworzeniem wokół nich dużych 20—30 osobowych audytoriów. Na audytoria te składali się głównie krewni blisko i daleko mieszkający, sąsiedzi, znajomi połączeni więzami koleżeńskimi, czy też zawodowymi. Według relacji pierwszych posiadaczy telewizorów przychodzili również ludzie nieznajomi. Mimo to, mimo że przychodzili dość często, gubili się w tłumie innych, żadne ściślejsze stosunki między gospodarzami a nimi nie wytwarzały się tak, że obecnie wzajemnie nie wymieniają nawet pozdrowień czy powitań. W miarę przybywania telewizorów do wsi zmniejszały się audytoria telewizyjne i zmieniał się ich skład, coraz częściej zaczynali to być ludzie pozostający już przed tym z gospodarzem w do-

brych rodzinnych czy sąsiedzkich stosunkach. Jeszcze dalej posuwa się ta ewolucja, w czasie prowadzenia badań często spotykano tak sformułowaną zasadę „każdy ma telewizor przed siebie" (tzn. dla siebie) i ta zasada funkcjonowała kiedy np. uzasadniano dlaczego mimo chęci nie poszło się oglądać telewizji do sąsiadów w sobotni wieczór. Ta zasada powstrzymywała. Coraz częściej audytoria telewizyjne składają się z mieszkańców domu, w którym jest telewizor i 2 lub co najwyżej 3 osób (wyłączając transmisję z zawodów sportowych). Wydaje się, że już w tym pierwszym okresie, jaki omawiamy, wyróżnić można co najmniej 3 etapy: 1) kiedy telewizor skupiał ludzi niezależnie od stopnia ich wzajemnej znajomości, 2) kiedy skupiał grono osób w pewien sposób powiązanych i 3) kiedy skupiał przede wszystkim rodzinę i tylko nielicznych znajomych (pewni znajomi odkąd mają telewizor, nie widzieli się od pół roku). O ile w pierwszym okresie nie obowiązywały żadne zasady regulujące w tym zakresie postępowanie o tyle w ostatnim funkcjonuje co najmniej jedna, wyżej przytoczona, nakłaniając do pewnego postępowania.

Zjawiając się we wsi, a właściwie zjawiając się w rodzinie telewizja obdarzona aurą atrakcyjności i przekonująca, że dostarcza atrakcji, wywołała pewne stany oczekiwania, oczywiście mogły one być różnej natury, lecz pewne z nich zupełnie wyraźnie uwidoczniły się, a związane są z życiem rodzinnym i sąsiedzkim. W trzech wypadkach badanych przez nas rodzin główną motywacją kupna telewizora była chęć zatrzymania współmałżonka w ten sposób w domu. Ze strony trzech żon istniało przekonanie, że telewizor zatrzyma w domu męża, który w ten sposób uniknie kontaktów z towarzystwem kolegów, że przybliży go do rodziny i odciągnie od nałogów. Według otrzymanych relacji we wszystkich trzech wypadkach nastąpił oczekiwany skutek. W innej rodzinie telewizor miał spełnić inną rolę, w inny sposób jednoczący przede wszystkim małżonków ze sobą, miał kontynuować istniejącą między nimi płaszczyznę współżycia kulturalnego, która istniejąc w chwili zawarcia małżeństwa, zagrożona została przez przerwanie przez żonę pracy zawodowej i zajęcie się czynnościami prowadzenia domu i wychowywania dzieci. „Kupiłem telewizor, bo nie chciałem żeby żona wypadła z życia kulturalnego, żeby nie utonęła w garnkach i kuchni" — mówi ów mąż, człowiek z wyższym wykształceniem, z zawodu prawnik. W jeszcze innej rodzinie z nabyciem telewizora związana była ukryta nadzieja stworzenia w ten sposób jawnej i uzasadnionej możliwości odwiedzania się, w wyniku której miała być nawiązana ściślejsza znajomość, z nadzieją, że doprowadzi ona do małżeństwa.

Inne zagadnienia związane z funkcjonowaniem telewizora w rodzinie, jest dość trudno przedstawić. Moim zdaniem, aby to mogło być zrobione trzeba dłuższego czasu istnienia telewizji oraz prowadzenia badań porównawczych.

Telewizja a problem autorytetów lokalnych

Warto następnie zwrócić uwagę na nieco inne zagadnienie oświetlające problem telewizji w pierwszym etapie jej pojawienia się na wsi opolskiej od innej strony. Jest to problem telewizji jako konkurenta w stosunku do miejscowych autorytetów w zakresie oceny właściwości postępowania, w zakresie źródeł ocen w ogóle, w zakresie wydawania opinii. Ten problem chcę postawić zwłaszcza w oparciu o materiały zebrane w D. W. Wieś ta, jakkolwiek zurbanizowana i uprzemysłowiona, mająca liczne i częste kontakty z miastem przez swych mieszkańców, wyglądem zewnętrznym i wielkością zbliżona do miasteczka, a trybem życia i sposobem ubierania się podobna do mieszkańców miasta, pod wieloma względami zachowała cechy wsi tradycyjnej, izolowanej od szerszej zbiorowości, żyjącej swoim własnym życiem, poddanej panowaniu i ocenie kilku nielicznym osobom uznawanym w społecznej opinii wsi za szacowne i jedynie do tego upoważnione.

Tymczasem poprzez telewizję istnieje możność porównania wzorów obowiązujących we wsi z wzorami proponowanymi czy choćby pokazywanymi w telewizji. Zjawił się w dziesiątkach domów ktoś, niby anonimowy, ale znany z nazwiska i widoczny na ekranie, kto orzeka o różnych sprawach, nie zważający na to, że we wsi. D. W. mówi się właśnie wręcz coś przeciwnego. Przy tym ten ktoś w telewizorze nie pilnuje czy jego zalecenia telewidzowie wykonują, nie grozi, jest tolerancyjny bo daleki. A wszystko to bardzo odmienne jest od przyjętego we wsi. W pierwszej chwili zjawienia się telewizji nikt się jeszcze nie orientował, że się może z nią wiązać, ale już po kilkunastu miesiącach, stało się widoczne, że dla pewnych autorytetów jest ona wyraźnym zagrożeniem, jest drugim autorytetem współkonkurującym. Toteż telewizory i telewizja zostały przez swoich przeciwników oceniane jako zjawisko ujemne, demoralizujące, dezorganizujące życie rodzinne, wprowadzające skromnego Ślązaka, w rozwięzłość obyczajów przez filmy, ich erotyczną treść, swobodę w ubiorze itp., nielicujące z obliczem moralnym mieszkańca wsi.

W owej ujemnej ocenie znajdują się również głębsze motywy. Obawa przed telewizją jest obawą przed jej skutkiem wychowawczym, przed możliwością rozbicia istniejących więzi między mieszkańcami wsi, więzi funkcjonujących na zasadzie przestrzegania wspólnych zakazów i nakazów.

Problem telewizji jako konkurenta w stosunku do osób będących autorytetami w dziedzinie wzorów postępowania i moralności obyczajowej wypłynął w badanej wsi bardzo wyraźnie. Niemniej jest to problem znacznie szerszy i zasługujący na potraktowanie go w oddzielnych badaniach tylko na ten problem skierowanych. Zjawia się bowiem kwestia czy telewizja ma wpływ na kształtowanie się względnie przemiany dotychczasowych autorytetów politycznych (przywódcy ideowi, reprezentanci władzy państwowej), autorytetów wychowawczych (nauczyciele i kierow-

nicy szkół reprezentujący dotychczas wysoki poziom wykształcenia w porównaniu z ogółem ludzi danej zbiorowości). Wreszcie czy istnieje związek między wpływem telewizji a kształtowaniem się autorytetów rodzinnych, rodziców w stosunku do dzieci. Wydaje się, że są to zagadnienia dużej wagi społecznej i naukowej, zwłaszcza w stosunku do zbiorowości wiejskich.

Telewizja a jej odbiorca — Ślązak

Na koniec warto poruszyć zagadnienie dużej aktualności dla problematyki badań społecznych na Opolszczyźnie. Zagadnienie to wchodzi w wielki kompleks spraw związanych z oddziaływaniem telewizji na jej widzów. Brzmi ono następująco: w jakim kierunku oddziaływuje telewizja na jej odbiorcę Ślązaka jeśli chodzi o jego przemiany świadomościowe, kształtowanie stosunku do kultury polskiej i państwa polskiego? Pytanie to jest uzasadnione jeśli przypomnimy losy historyczne Śląska Opolskiego i występujące przed przyłączeniem tych ziem do Polski procesy z jednej strony utrzymywania się elementów polskości w świadomości i kulturze mieszkańców tych ziem, z drugiej strony ingerencji systemu państwowego niemieckiego w życie społeczne i gospodarcze tych ziem.

Wymieniony problem w omawianych badaniach został raczej postawiony aniżeli opracowany, dodać pragnę, że uważam go za jeden z najtrudniejszych problemów badawczych.

Przeprowadzone badania pozwoliły na wysunięcie następującej hipotezy: telewizja na wsi opolskiej jest przede wszystkim elementem, do którego widzowie zwracają się oczekując czy też szukając rozrywki, odpoczynku, zabawy. Takie motywy skłaniające ku telewizji są wyraźne i uświadomione przez telewidzów. Świadomie telewidzowie wybierają program rozrywkowy eliminując tym samym program, który takich warunków nie spełnia. Tym samym telewidzowie ci odsuwają się z zakresu oddziaływania tego odrzuconego czy nieoglądanego programu. A zatem istnieje zjawisko polegające na tym, że program pomyślany przez nadawców jako przede wszystkim kształcący, zawierający treści polityczne, oświatowe, ideowe, nie dociera do widza śląskiego w ogóle lub też dociera bardzo sporadycznie.

Niemniej przeprowadzone badania wskazują, że niezależnie od tego telewizja jest czynnikiem, który wyraźnie przyczynił się do przesunięcia w świadomości i wiedzy telewidzów śląskich zainteresowań z jednych centrów życia państwowego, politycznego i centrów kultury na inne, dotychczas mało znane.

Odnosi się to głównie do pokolenia średniego i pokolenia ludzi starszych. Pokolenia te żyjące w obrębie państwowości niemieckiej w różny sposób powiązane były z centrami życia państwa niemieckiego. W chwili obecnej obok wielu działających czynników telewizja jest niewątpliwie

tym, co systematycznie, codzień przybliża miasta, centra leżące na wschód od Opolszczyzny, a więc Warszawę, Łódź, Kraków, Poznań itp. a więc centra życia związane z istnieniem państwa polskiego i kultury polskiej.

Zjawisko to ma dwie strony. Oznacza ono przybliżenie ludności śląskiej do kultury polskiej. Dzieje się to przez obcowanie z literackim językiem polskim, z treściami tej kultury reprezentowanymi w nadawanym programie, obcowanie z symbolami życia narodowego i państwowego Polski, że wskazać choćby na powszechnie znaną wśród telewidzów warszawską syrenę symbolizującą stolicę.

Druga strona zjawiska to fakt wchodzenia telewidza wiejskiego w społeczność ponadlokalną. Jeden z badanych telewidzów wyraził to lapidarnie i trafnie „przez telewizję częściej jesteśmy w Warszawie". Ta strona oddziaływania telewizji ma pierwszorzędne znaczenie dla kwestii roli telewizji w środowisku wiejskim, tak dla rejonów wsi odległych od centrów miejskich jak i dla wsi zurbanizowanych.

Spis treści

1. Wstęp 3
2. Charakterystyka zebranych materiałów 4
3. Rozwój telewizji w Polsce 7
4. Województwo opolskie na tle stelewizowania kraju 8
5. Wyniki przeprowadzonych badań 10
6. Struktura społeczna posiadaczy telewizorów 12
7. „Wejście" telewizji na wieś 14
8. Telewizja jako rozrywka 15
9. Telewizja jako źródło informacji o świecie i środek upowszechnienia wiedzy 16
10. Telewizja a inne formy kultury masowej 18
11. Telewizja a życie sąsiedzkie i życie rodzinne 19
12. Telewizja a problem autorytetów lokalnych 21
13. Telewizja a jej odbiorca — Ślązak 22

WYDAWNICTWA INSTYTUTU ŚLĄSKIEGO W OPOLU

I. KSIĄŻKI

DOTYCHCZAS UKAZAŁY SIĘ:

1. Studia Śląskie, praca zbiorowa pod redakcją Seweryna Wysłoucha, t. I Str. 280, form. B5, cena 40,— zł. „Ossolineum" — Wrocław 1958.
2. Józef Ligęza, Ludowa literatura górnicza. str. 134 form. B5, cena 8,— zł. „Śląsk" Katowice 1958.
3. Stanisław Dąbrowski, „Wywłaszczenie" J. N. Jaronia. Str. 208, form. A5 cena 7,— zł. „Śląsk" — Katowice 1958.
4. Józef Popkiewicz i Franciszek Ryszka, Przemysł ciężki Górnego Śląska w gospodarce Polski międzywojennej. Str. 504, form. B5, cena 80,— zł. „Ossolineum" — Wrocław 1959.
5. Kazimierz Orzechowski, Chłopskie posiadanie ziemi na Górnym Śląsku u schyłku epoki feudalnej. Str. 400, form. B5, cena 65,— zł. „Ossolineum" — Wrocław 1959.
6. Oswald Stefan Popiołek, Wykaz instytucji i organizacji polskich na Śląsku Opolskim w latach 1923—1939. Str. 100, form. B5, cena 8,— zł. „Śląsk" — Katowice 1959.
7. Rocznik Ziemi Kłodzkiej 1958 t. III, praca zbiorowa. Str. 272, form. A5, cena 25,- zł
8. Stanisław Rospond, Dzieje polszczyzny śląskiej. Str. 480, form. B5, cena 40,— zł. „Śląsk" — Katowice 1959.
9. Karol Głombiowski, Polska literatura polityczna na Śląsku w wiekach XVI — XVIII. Str. 212, form. B5, cena 18,— zł. „Śląsk" — Katowice 1959.
10. Studia Śląskie, praca zbiorowa pod redakcją Seweryna Wysłoucha t. II. Str. 410, form. B5, cena 65,— zł. „Ossolineum" — Wrocław 1959.
11. Eugeniusz Kuźniewski, Osobliwości przyrody w górnym dorzeczu Odry. Str. 124, form. A5, cena 6,— zł. „Śląsk" — Katowice 1959.
12. Józef Madeja, Elementarze i nauka elementarna czytania i pisania na Śląsku w latach 1763—1848. Str. 316, form. B5, cena 18,— zł. „Śląsk" — Katowice 1960.
13. Stan i potrzeby badawcze w zakresie językoznawczej i historyczno-literackiej problematyki śląskiej, praca zbiorowa (Materiały z konferencji językoznawczej w Opolu). Str. 210, form. A5, cena 25,— zł. Nakład własny, Opole 1960.
14. Ryszard Hajduk, Gorycz ojcowizny. Str. 100, form. A5, cena 12,— zł „Śląsk" — Katowice 1960.
15. Stanisław Rospond, Nazwiska Ślązaków. Str. 114, form. A5, cena 15,— zł. „Ossolineum" — Wrocław 1960.
16. Aleksander Rombowski, Z dziejów szkolnictwa polskiego na Śląsku od połowy wieku XVI do połowy wieku XVIII (Byczyna — Kluczbork — Wołczyn). Str. 108, form. B5, cena 12,— zł. „Śląsk" — Katowice 1960.
17. Studia Śląskie, praca zbiorowa pod redakcją Seweryna Wysłoucha, t. III. Str. 407, form. B5, cena 50,— zł. „Śląsk" — Katowice 1960.
18. Maria Przywecka-Samecka i Jan Reiter, Bibliografia polskich czasopism śląskich (do 1939 r.). Str. 177, form. A4, cena 40,— zł. Nakład własny. Druk. Naukowa — Wrocław 1961.
19. Oswald Stefan Popiołek, Stan i potrzeby badań nad dziejami ruchu polskiego na terenie byłej rejencji opolskiej. Str. 68, form. A5, cena 6,— zł. „Śląsk" — Katowice 1961.
20. Rocznik Ziemi Kłodzkiej 1959—1960, t. IV i V, praca zbiorowa. Str. 364, form. A5 cena 20,— zł. Nakład własny, Kłodzko 1960.
21. Ludwik Ręgorowicz, Wykonanie w zakresie szkolnictwa Polsko-Niemieckiej Górnośląskiej Konwencji, zawartej w Genewie 15 maja 1922 r., str. 148, form. A5, cena 12,— zł, „Śląsk" — Katowice 1961.
22. Teodor Musioł, Publiczne szkoły mniejszości polskiej na Śląsku Opolskim w latach 1923—1939. Str. 236, form. B5, cena 25,— zł. „Śląsk" - Katowice 1961.
23. Studia Śląskie, praca zbiorowa pod redakcją Seweryna Wysłoucha, t. IV. Str. 326, B5, cena 35,— zł. „Śląsk" — Katowice 1961.
24. Jan Piprek, Wacław Scherffer von Scherffenstein — poeta śląski i polonofil XVII wieku. Str. 265, form. A5, cena 15,— zł. „Ossolineum" — Wrocław 1961. Nakład własny.
25. Oświata na Opolszczyźnie w latach 1945—1959, praca zbiorowa pod redakcją Teodora Musioła. Str. 304, form. B5, cena 30,— zł. „Śląsk" — Katowice 1961.
26. Jerzy Lubos, Dzieje Polskiego Gimnazjum w Bytomiu w świetle dokumentów i wspomnień. Str. 281, form. B5, cena 30,— zł. „Śląsk" — Katowice 1961.
27. Marian Haisig, Rzemiosła kowalsko-ślusarskie na Śląsku do połowy XVIII wieku. Str. 161 + XLIV tabl., form. B5, cena 37,— zł. „Ossolineum" — Wrocław 1961. Nakład własny.
28. Studia Śląskie, praca zbiorowa pod redakcją Seweryna Wysłoucha, t. V. Str. 319, form. B5, cena 30,— zł. „Śląsk" — Katowice 1962.
29. Tadeusz Orłowski, Banki Ludowe na Śląsku Opolskim w latach 1895—1939. Str. 222, form. A4, cena 25,— zł. Nakład własny. Opole 1962.
30. Bronisław Kortus i Antoni Kukliński, Materiały do badań nad zmianami w uprzemysłowieniu obszaru dzisiejszego woj. opolskiego w okresie 1832—1856. Str. 21 + 34 tablice, form. A4, cena 10,— zł. Nakład własny. Opole 1962.
31. Stanisław Kolbuszewski, Śląskie impresje S. Wyspiańskiego. Str. 104, form. A6, cena 12,- zł. „Ossolineum" Wrocław 1962.
32. Jan Rajman, Rozwój ośrodków przemysłowych nad Małą Panwią. Str. 91, form. B5, cena 8,— zł. „Śląsk" Katowice 1962.
33. Walenty Roździeński, Officina ferraria. Str. 319, form. B5, cena 100,— zł, „Ossolineum" Wrocław 1962.
34. Ludwik Straszewicz, Województwo opolskie. Str. 232, form. B5, cena 18,— zł. „Śląsk" — Katowice 1962.
35. Bronisław Kortus, Przemysł mineralny województwa opolskiego. Analiza geograficzno-ekonomiczna. Str. 205 + 18 nlb, 6 tabl., 9 map, form. A4, cena 25,— zł. Nakład własny. Opole 1962.
36. Studia Śląskie, praca zbiorowa pod redakcją Seweryna Wysłoucha, t. VI, str. 278, form. B5, cena 30,- zł, „Śląsk" Katowice 1963.
37. Ludwik Musioł, Dawne miary zboża na Górnym Śląsku, str. 127, form. A4, cena 8,— zł. Nakład własny, Opole 1962.
38. Ziemia Brzeska — Zarys monograficzny, str. 161 + 2 tabl. + 30 str. b. p., form. A4, cena 12,— zł. Nakład własny, Opole 1962.
39. Franciszek Szymiczek, Stowarzyszenia akademickie polskiej młodzieży górnośląskiej we Wrocławiu (1865—1918). Str. 232, form. A4, cena 35,- zł. „Ossolineum" Wrocław 1963.
40. Studia Śląskie, tom VII, praca zbiorowa pod redakcją Seweryna Wysłoucha. Str. 344, form. B5, cena 30,— zł. „Śląsk" Katowice 1963.
41. Jan Tacina, Pieśni ludowe Śląska Opolskiego. Str. 271, form. B5, cena 30,— zł. „Śląsk" Katowice 1963

UKAŻĄ SIĘ:

1. PPR na Opolszczyźnie — praca zbiorowa pod redakcją Tadeusza Swedka.
2. Opolszczyzna w latach 1945—1962 — wydawnictwo albumowe pod redakcją Ryszarda Hajduka.
3. Julian Bartosz, Ryszard Hajduk — Rodowody rewizjonistów.
4. Dzieci opolskie — wydawnictwo albumowe pod redakcją Teodora Musioła.
5. Jerzy Czupiał, Lokalizacja i rozwój przemysłu celulozowo-papierniczego na Śląsku.
6. Studia Śląskie, tom VIII, praca zbiorowa pod redakcją Seweryna Wysłoucha.
7. Monografia gospodarcza województwa opolskiego — praca zbiorowa pod redakcją Józefa Popkiewicza.
8. Teodor Musioł, Szkolnictwo polskie na Śląsku Opolskim w latach 1923—1939.
9. Zarys dziejów miasta Raciborza — praca zbiorowa pod redakcją Władysława Dziewulskiego.
10. Zarys dziejów Strzelec Opolskich — praca zbiorowa pod redakcją Władysława Dziewulskiego.
11. Ziemia Oleska — praca zbiorowa pod redakcją Władysława Dziewulskiego.

II. KOMUNIKATY

DOTYCHCZAS UKAZAŁY SIĘ:

1. Roman Lutman, Dzieje Instytutu Śląskiego.
2. Władysław Dziewulski, Monografia miast śląskich.
3. Stefan Golachowski, Wznowienie badań socjograficznych na Śląsku.
4. Stanisław Dąbrowski, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Opolu.
5. Oswald Stefan Popiołek, Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Opolu.
6. Feliks Pluta, Badania dialektologiczne na obszarze powiatu prudnickiego i terenach przyległych.
7. Walenty Dobrzyński, Badania dialektologiczne w powiecie niemodlińskim.
8. Józef Popkiewicz, Terenowe badania ankietowe gospodarki województwa opolskiego.
9. Adolf Dygacz, Opolskie pieśni ludowe.
10. Roman Horoszkiewicz, Kościoły drewniane na terenie województwa opolskiego.
11. Rudolf Weiner, Zmiany w strukturze indywidualnej gospodarki chłopskiej w powiecie raciborskim w latach 1950—1957.
12. Rudolf Jamka, Z badań archeologicznych Zakładu Archeologii Polski U.J. w Krakowie na Górnym Śląsku.
13. Adam Więcek, Postulaty badań naukowych nad sztuką regionu opolskiego.
14. Jerzy Kopeć, Dokumenty czeskie w archiwum Opolszczyzny.
15. Henryk Borek, Stan badań nad językiem Adama Gdacjusza.
16. Józef Madeja, Badania z dziejów elementarzy i szkolnictwa elementarnego na Śląsku w wiekach XVIII—XIX.
17. Franciszek Szymiczek, Górnośląskie Towarzystwo Akademickie we Wrocławiu w latach 1863—1918.
18. Stefan Golachowski, Różnice w strukturze demograficznej między ludnością miejscową a napływową w województwie opolskim.
19. Stefan Inglot, Badania z dziejów społecznych i gospodarczych Śląska.
20. Maria Michałek, Dramat szkolny na Śląsku w wiekach XVII—XVIII.
21. Kazimierz Orzechowski, Prace Sekcji Dokumentacji przy Instytucie Śląskim w Opolu.
22. Jerzy Czupiał, Ludność rolnicza w powiecie głubczyckim.
23. Stanisława Barącz, O niektórych zmianach w strukturze zasiewów w powiecie głubczyckim.
24. Karol Błahut, Udział rzemiosła w aktywizacji gospodarczej powiatu głubczyckiego.
25. Teodor Musioł, Badania z dziejów szkolnictwa Śląska Opolskiego.
26. Stefan Smak i Tadeusz Stożek, Teatry amatorskie na Śląsku w latach 1900—1917.
27. Marta Musiołowa, Działalność Józefa Łepkowskiego na Śląsku w latach 1848—1849.
28. Bogusław Olszewski, Lokalizacja zakładu I. G. Farben w Kędzierzynie na tle koncepcji geopolitycznych w odniesieniu do Śląska Opolskiego.
29. Jerzy Czupiał, Gospodarka niemieckich monopoli w przemyśle celulozowo-papierniczym Opolszczyzny.
30. Rudolf Weiner, Niektóre wnioski wynikające z powojennych osiągnięć rolnictwa raciborskiego.
31. Józef Madeja, Filip Jakub Robota — zasłużony nauczyciel i działacz społeczny.
32. Adam Więcek, Muzeum Śląskie w Opawie.
33. Adam Więcek, Utworzenie Muzeum Piastów Śląskich w Brzegu.
34. Jan Herold, Działalność oświatowa Muzeum Okręgowego w Opolu.
35. Norbert Słopecki, Płynność kadr w Kędzierzyńskich Zakładach Przemysłu Azotowego.
36. Oswald Stefan Popiołek, Piętnaście lat Śląska Opolskiego w Polsce Ludowej.
37. Stanisław Rospond, Słownik geograficzny Śląska i słownik nazwisk śląskich.
38. Zbyszko Bednorz, Działalność „Kółka Polskiego" we Wrocławiu (1895—1906) w świetle świeżo odnalezionych protokołów z posiedzeń.
39. Wilhelm Szewczyk, Odwetowcy na Parnasie.
40. Józef Popkiewicz, Ogólne kierunki i wyniki badań Sekcji Ekonomicznej Instytutu Śląskiego w Opolu.
41. Jerzy Bałłaban, Jan Łangowski — zasłużony dziennikarz i działacz społeczny.
42. Józef Madeja, Emanuel Imiela, Jan Żemełka, Ryszard Wydra, Bernard Krawczyk — zasłużeni nauczyciele i działacze plebiscytowi.
43. Stanisław Bronicz, Z konferencji socjologicznej Instytutu Śląskiego w Opolu
44. Janusz Kroszel, Konferencja ekonomiczna Instytutu Śląskiego w Opolu.
45. Franciszek Szymiczek, O Górnym Śląsku.
46. Oswald Stefan Popiołek, Ruch komunistyczny na Opolszczyźnie w latach 1918 — 1945.
47. Teodor Musioł, Nauczyciel w środowisku autochtonicznym na Opolszczyźnie.
48. Vladimir Marianek, Śląski Instytut Czechosłowackiej Akademii Nauk w Opawie na nowych drogach.
49. Blanka Pitronowa i Ladislav Pallas, Czesko-polska konferencja historyków. Opawa 1960 r.
50. Eugeniusz Kuźniewski, Opolski Park Narodowy.
51. Maria Kolbuszewska, Opolska sesja ku czci J. Słowackiego.
52. Teodor Musioł, Z badań nad oświatą i kulturą na Śląsku Opolskim.
53. Stanisław Bąk, Stanisław Rospond, Słownik gwarowy Śląska.
54. Jerzy Rudzki, Problemy kultury masowej na sesji naukowej Instytutu Śląskiego w Opolu.

SERIA MONOGRAFICZNA

1. Szymon Koszyk, Opolanie w bitwie pod Grunwaldem.
2. Ryszard Hajduk, Fakty nie kłamią.
3. Józef Popkiewicz, Sytuacja gospodarcza Opolszczyzny przed wojną i obecnie.
4. Kazimierz Żygulski, Przemiany społeczne na Opolszczyźnie w ubiegłym 15-leciu.
5. Ryszard Hajduk, Opolskie środowisko literackie.
6. Teodor Musioł, Węzłowe problemy szkoły i nauczyciela w województwie opolskim.
7. Zdzisława Czyżowska, Perspektywy rozwoju województwa opolskiego w świetle istniejących badań naukowych.
8. Józef Buziński, Miejsce Śląska Opolskiego w Polsce Ludowej.
9. Stefan Golachowski, Zagadnienia demograficzne Opolszczyzny.
10. Franciszek Adamiec, Problematyka ludnościowa Opolszczyzny.
11. Antoni Gładysz, Jan Dzierżoń.
12. Rudolf Jamka, Związek Górnego Śląska z Małopolską i Wielkopolską w pradziejach oraz wczesnym średniowieczu.
13. Zofia Senftowa, Rozwój życia kulturalnego na Opolszczyźnie w latach 1946—1956.
14. 50 lat Banku Rolników w Opolu (1911—1961), praca zbiorowa.
15. Wojciech Wawrzynek, Łużycka Mniejszość Narodowa w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

16. Zofia Senftowa, Ruch amatorski na Opolszczyźnie w latach 1958—1959.
17. Stanisław Smiełowski, Opolski folklor muzyczny w latach 1958—1959.
18. Henryka Wesołowska, Etnograficzne badania nad młynarstwem wiejskim Opolszczyzny (wiatraki).
19. Piotr Świerc, Szkolnictwo artystyczne w województwie opolskim w latach 1957 — 1960.
20. Zbigniew Kościów, Życie muzyczne Opolszczyzny w latach 1957 — 1959.
21. Jadwiga Malinowska, Opolska architektura, plastyka i fotografika w latach 1957 — 1959.
22. Ryszard Hajduk, Opolskie środowisko literackie (wyd. II poszerzone).
23. Wojciech Wawrzynek, Zbigniew Nietyksza, 25 lat Teatru Lalek w Opolu (1937 — 1962).
24. Stanisław Rospond, Poemat o hutnikach i górnikach.
25. Tadeusz Gospodarek, Przełom narodowy Karola Miarki.
26. Józef Buziński, Miejsce Śląska Opolskiego w Polsce Ludowej (wyd. rosyjskie).
27. Józef Buziński, Miejsce Śląska Opolskiego w Polsce Ludowej (wyd. angielskie).
28. Irena Lasończyk, Zarys historii Lewina Brzeskiego.
29. Jerzy Bałłaban, Rok 1945 w Opolu we wspomnieniach działaczy PPR.
30. Teodor Musioł, Polacy w Niemczech w latach 1918—1939.
31. Irena Lasończyk, Zarys rozwoju Związku Harcerstwa Polskiego w Niemczech na Śląsku Opolskim w latach 1920—1939.
32. Józef Góralczyk, Zagadnienia gospodarki zespołowej w opolskich spółdzielniach produkcyjnych.
33. Z dziejów hutnictwa i górnictwa metali na obszarze województwa opolskiego, praca zbiorowa.
34. Piotr Świerc, Juliusz Roger i jego zbiór śląskich pieśni ludowych.
35. 35-lat Spółdzielni „Ogrodnik" w Raciborzu (1928—1963) — praca zbiorowa.
36. Tadeusz Gospodarek, Polski rekonensans polityczny na Górnym Śląsku w r. 1867.

SERIA NIEMCOZNAWCZA

1. Wojciech Wawrzynek, Niemiecka Republika Demokratyczna — sojusznik Polski w walce z rewizjonizmem zachodnioniemieckim.
2. Ryszard Hajduk, Przesiedleńcy w nowym Bundestagu.
3. Julian Bartosz, Niemiecka Unia Pokoju.
4. Wilhelm Szewczyk, W nurcie niemieckiego życia kulturalnego.
5. Julian Bartosz, Hitler zawieszony w próżni.
6. Emil Skaut, Organizacja i struktura Bundestagu.

SERIA LITERACKA:

1. Zbyszko Bednorz: Urok mowy wyzwolonej.